

Jan Muś

Słowenia: niepewna przyszłość rządu Janeza Janšy

Rząd Janeza Janšy traci poparcie partii koalicyjnych oraz większość parlamentarną, która wspierałaby jego działania. Dwie próby obalenia Janeza Janšy przez opozycję skończyły się niepowodzeniem. Partie opozycyjne nie są w stanie zapewnić większości potrzebnej do utworzenia nowego rządu.

Działanie opozycji. Pierwszy wniosek o wotum nieufności wobec rządu Janeza Janšy został zgłoszony 15 stycznia 2021 r. Do głosowania wówczas nie doszło, ponieważ wysuwany przez opozycję jako kandydat na premiera Karl Erjavec wycofał swą kandydaturę, argumentując, że nie wszyscy posłowie mogli głosować w Zgromadzeniu Narodowym z powodów epidemiologicznych. Część deputowanych reprezentujących partie opozycyjne zjednoczone w Koalicji Łuku Konstytucyjnego (*Koalicija ustavnega loka*, KUL) przebywała wówczas na kwarantannie.

10 lutego 2021 r. tworzące KUL centrolewicowe partie opozycyjne: Lista Marjana Šarca (*Lista Marjana Šarca*, LMŠ), Socjaldemokrati (*Socialni demokrati*, SD), Lewica (*Levica*), Partia Alenki Bratušek (*Stranka Alenke Bratušek*, SAB) i Demokratyczna Partia Emerytów Słowenii (*Demokratična stranka upokojenecv Slovenije*, DeSUS) po raz drugi złożyły wniosek o konstruktywne wotum nieufności. Partie te uzgodniły, że kandydatem na stanowisko premiera będzie ponownie Karl Erjavec, lider partii DeSUS.

Głosowanie odbyło się 16 lutego. Za przyjęciem wotum nieufności głosowało 40 posłów. Wymagana większość to 46 głosów. Partie opozycyjne, tj. LMŠ, SD, Lewica i SAB, miały łącznie 39. Paradoksalnie część posłów partii DeSUS, która wcześniej opuściła szeregi koalicji rządzącej, wahała się nad głosowaniem za wotum nieufności ze względu na swój niedawny udział w rządzie Janeza Janšy. Tylko jeden członek tej partii głosował za przyjęciem propozycji wysuniętej przez opozycję.

Powolny rozpad rządu. Jednak nawet poparcie dla konstruktywnego wotum nieufności wobec obecnego rządu udzielone przez wszystkich pięciu parlamentarzystów reprezentujących DeSUS nie zapewniłoby koalicji opozycyjnej potrzebnej większości głosów (partie opozycyjne zgromadziłyby wówczas 44 głosy za dymisją rządu). Ponieważ koalicyjna Partia Nowoczesnego Centrum (*Stranka moderna centra*, SMC) przechodzi kryzys i jej udział w rządzie stoi pod znakiem zapytania, nie było wiadomo, jak w czasie głosowania 16 lutego zachowa się część jej posłów. W końcu jednak jej członkowie pozostali w koalicji rządzącej.

Obecny lider SMC Zdravko Počivališek, pełniący w rządzie kluczową funkcję ministra gospodarki, jest oskarżany przez swoich partyjnych kolegów o zbytnią uległość wobec Janeza Janšy. Z tego powodu trzech posłów tej formacji wraz z Jurijem Lepem z DeSUS utworzyło 30 marca osobną grupę posłów niezrzeszonych, nie przystępując do KUL. Tego samego dnia koalicja rządząca przegrała głosowanie nad zmianą marszałka sejmu, którym dotychczas był Igor Zorčič, jeden z posłów, którzy opuścili SMC. Koalicji rządowej zabrakło jednego głosu, a więc utraciła ona *de facto* większość w parlamencie.

Rząd mniejszościowy. Obecnie w koalicji pozostaje Słoweńska Partia Demokratyczna (*Slovenska demokratska stranka*, SDS) z 26 posłami, konserwatywna Nowa Słowenia – Chryścijańscy Demokrati (*Nova Slovenija – Krščanski demokrati*, NSi) z 7 posłami, wspomniana wyżej SMC z 5 posłami. Poza 38 głosami, koalicja rządząca może liczyć także na głosy trzech posłów nacjonalistycznej Słoweńskiej Partii Narodowej (*Slovenska Nacionalna Stranka*, SNS) oraz obydwu posłów reprezentujących historyczne mniejszości narodowe – Węgrów i Włochów. Zjednoczona w KUL opozycja może liczyć na 39 posłów, co nie daje jej większości 46 posłów potrzebnych do obalenia rządu Janšy.

Językiem u wagi są więc pozostali posłowie – czterech posłów niezrzeszonych oraz kolejnych czterech deputowanych z partii DeSUS, którzy zajmują niejasną pozycję, pozostając poza koalicją rządzącą i jednocześnie nie będąc członkiem KUL. Zarówno SMC, jak i DeSUS cieszą się niewielkim, 1-procentowym poparciem w sondażach opinii publicznej. Podobnie nacjonalistyczna SNS. Przy obecnym rozkładzie poparcia nowe wybory byłyby dla nich bardzo ryzykowne i oznaczałyby najprawdopodobniej zejście z krajowej sceny politycznej.

Według ostatnich sondaży opinii publicznej, opublikowanych przez dziennik „Delo” 12 kwietnia 2021 r., zaledwie 20 procent respondentów dobrze oceniało rząd i jego działania, co oznaczało spadek o 20,2 punktu procentowego w porównaniu z kwietniem zeszłego roku. Jednocześnie liczba osób negatywnie oceniających rząd Janeza Janšy wzrosła z 20,3 do 57,5 procent. Na SDS głosowałyby dziś 15,6 procent. Socjaldemokratyczna SD może liczyć na 12,4 procent poparcia, a partia Lewica na 8,4 procent. LMŠ uzyskałaby 7,5 procent głosów, DeSUS – 2,6 procent, SAB – 2,4 procent, a SMC jedynie 0,5 procent. Konserwatywna NSi zdobyłaby 5,8 procent, a nacjonalistyczna SNS – 1,9 procent. Obecnie na koalicję rządzącą (SDS, SMC i NSi) głosowałyby 21,9 procent wyborców, a na koalicję KUL – 30,7 procent.

Wnioski. Rząd Janeza Janšy może nie dotrzeć do końca kadencji słoweńskiego parlamentu, czyli do roku 2022. Opozycja, choć wewnętrznie podzielona, zwiiera szeregi i mobilizuje zwolenników w instytucjach Unii Europejskiej w celu wywarcia presji międzynarodowej. Członkowie partii DeSUS, którzy zajmują pragmatyczne stanowisko, są poddawani presji, aby przeszli do aktywnej opozycji. Debata trwa także we współrządzącej partii NSi. Jej udział w koalicji rządzącej otwarcie krytykuje założycielka tej partii Ludmila Novak, która jest obecnie jednym z najbardziej popularnych polityków w kraju.

Rządowi Janeza Janšy nie pomaga sposób, w jaki toczy on wojnę z mediami. Śmiałe wypowiedzi Janšy wystawiają go jako łatwy cel ataków dla coraz liczniejszych przeciwników w Słowenii oraz polityków liberalnych aktywnych na forum Unii Europejskiej. Ci ostatni, wykorzystując kontrolną funkcję Parlamentu Europejskiego, stosunkowo łatwo budują własny kapitał polityczny kosztem Janšy. Ten z kolei próbuje budować swój wizerunek publiczny poprzez przyciągające uwagę wpisy na Twitterze. Przyniosło mu to przydomek „Marszałka Twitto”, ale nie dało pożądanych rezultatów.

Słoweńskiemu premierowi nie przybywa także zwolenników na arenie międzynarodowej, którymi mógłby się posłużyć, budując swoją pozycję w kraju. Bliska współpraca z Viktorom Orbánem postrzegana jest w Słowenii raczej negatywnie. Część mediów słoweńskich i regionalnych stawia obecny rząd w jednym obozie z Polską i Węgrami, wskazując jako przykład niepożądanego rozwoju sytuacji w państwie.

Duże znaczenie może mieć odpowiednie rozdysponowanie stanowisk rządowych, choć biorąc pod uwagę dynamikę wewnątrzpartyjną poszczególnych koalicjantów, także to nie gwarantuje przetrwania rządu do końca kadencji. Premierowi Janšy sprzyjać będzie zdecydowana, państwowo-centryczna polityka walki z konsekwencjami COVID-19. Umożliwia ona bowiem dość swobodne dysponowanie publicznymi środkami finansowymi, a więc udzielenie wsparcia poszczególnym grupom społecznym. Także ten aspekt niesie jednak ze sobą ryzyko załamania się finansów publicznych jako następstwa pandemii COVID-19.

Niewątpliwie czynnikiem sprzyjającym rządowi Janeza Janšy jest wewnętrzny podział opozycji, która zrzesza partie zarówno lewicowe (Lewica oraz SD), jak i centrowo-liberalne (LMŠ i SAB). To właśnie brak wspólnej wizji doprowadził do upadku poprzedniego rządu koalicji LMŠ, SAB, SMC, SD oraz DeSUS i powołania trzeciego rządu Janeza Janšy, w skład którego weszli także przedstawiciele SMC oraz DeSUS. Ugrupowaniom opozycyjnym będzie zapewne trudno przekonać wyborców, że partie, które nie potrafiły się porozumieć wcześniej, doprowadzając *de facto* Janšę do władzy, sformują nowy i stabilny rząd w czasie pandemii COVID-19. Sytuacja ta powoduje, że od kilku miesięcy Słowenia znajduje się na skraju kryzysu rządowego i jednoczesnego pata politycznego.